

Sygn. akt: XVIII C 171/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w Wydziale XVIII Cywilnym w składzie:

**Przewodniczący: SSR Artur Piotr Wewióra**

protokolant: Michał Frajtek

rozpoznawszy: 13 października 2017 roku

w Ł. na rozprawie

sprawę z powództwa: A. G. (1)

przeciwko: C. Towarzystwu (...) spółce akcyjnej V. (...) w W.

o: zapłatę

(1) zasądza od pozwanego C. Towarzystwa (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki A. G. (1) 4.192,24 zł (cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia cztery grosze), z ustawowymi odsetkami od 4 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty;

(2) zasądza od pozwanego C. Towarzystwa (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki A. G. (1) 1.317 zł (jeden tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

XVIII C 171/16

## UZASADNIENIE

### I. *Stanowiska stron.*

Powódka A. G. (1), reprezentowana przez radcę prawnego, domagała się zasądzenia od pozwanego C. Towarzystwa (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. (dalej: C.) 4.192,24 zł z ustawowymi odsetkami od 4 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, nadto kosztów procesu według norm przepisanych, tytułem wypłaty reszty środków zgromadzonych na rachunku prowadzonym do wypowiedzianej umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że potrącenie opłaty likwidacyjnej nastąpiło zgodnie z umową.

### II. *Ustalenia faktyczne i ocena dowodów.*

A. G. (1) spotkała się z przedstawicielem C.. W czasie rozmowy poprzedzającej zawarcie umowy, A. G. (1) uzyskała zapewnienie, że po dwóch latach wpłacania środków zgodnie z umową, będzie mogła wycofać wpłacane środki bez żadnych kosztów. A. G. (1) wiedziała, że w razie rozwiązania umowy przed upływem dwóch lat od jej zawarcia, straci część środków.

(zeznania A. G., k. 107 odw.)

W wyniku tych zapewnień i przeprowadzonej rozmowy, A. G. (1) zawarła umowę i została objęta ochroną ubezpieczeniową w ramach indywidualnego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym poczynszy od 1 kwietnia 2011 roku, co poświadczono polisą numer (...).

(polisa, k. 33)

A. G. (1), wobec gorszych od oczekiwanych wyników finansowych, wypowiedziała umowę ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, która uległa rozwiązaniu 30 listopada 2015 roku. Pismem datowanym na 3 grudnia 2015 roku C. przedstawiła rozliczenie umowy ubezpieczenia, zgodnie z którym wartość jednostek rozliczeniowych zgromadzonych na rachunku wyniosła 8.162,73 zł. Z tej kwoty C. potrąciła 4.192,24 zł opłaty likwidacyjnej, powołując się na § 22 ust. 1 i 2 ogólnych warunków ubezpieczenia (dalej: o.w.u.).

(pismo, k. 21 – 22)

Zgodnie z § 22 ust. 1 o.w.u., C. miała być uprawniona do pobrania z kwoty wypłacanego całkowitego wykupu lub częściowego wykupu opłaty stałej w wysokości określonej kwotowo w załączniku, to jest 20 zł. Podług § 22 ust. 2 o.w.u., C. niezależnie od opłaty stałej, w przypadku dokonywania całkowitego wykupu, miała być uprawniona do pobrania opłaty zmiennej, dotyczącej umarżanych aktywów, powstałych w wyniku zainwestowania składek należnych w pierwszych dwóch latach okresu ubezpieczenia, przy czym wysokość opłaty zmiennej stanowić miała równowartość łącznej wysokości opłat za prowadzenie rachunku, jakie byłyby pobrane od umarżanych aktywów, gdyby były one utrzymane na rachunku do ostatniego dnia roku trwania umowy ubezpieczenia, w którym ubezpieczony skończyłby 65 lat, nie dłużej jednak niż za 20 lat licząc od początku okresu ubezpieczenia, przy uwzględnieniu cen jednostek z dnia umorzenia. Zgodnie z § 19 o.w.u., C. była uprawniona do pobierania – między innymi – opłat miesięcznych: za obsługę umowy i za prowadzenie indywidualnego rachunku. Ta ostatnia była zróżnicowana w zależności od tego, czy chodziło o aktywa powstałe w wyniku zainwestowania składek funduszowych należnych przez pierwsze dwa lata – wówczas opłata wynosiła 0,75 % wartości aktywów miesięcznie, przez 20 lat, przy czym zachodziła rozbieżność między o.w.u. a załącznikiem co do tego, czy występuje ograniczenie do 65. roku życia ubezpieczonego; dalszych składek funduszowych – 0,125 % wartości aktywów miesięcznie, bez jakichkolwiek ograniczeń co do okresu pobierania.

(o.w.u. z załącznikiem, k. 34 – 44)

Pozwany, mimo swojego wniosku, nie przedstawił ostatecznie wniosku ubezpieczeniowego, nie podał również danych świadka, który miałby zostać przesłuchany. Powód cofnął również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza.

Pozwany, uwzględniając zwłaszcza jego zawodowy status w zakresie usług ubezpieczeniowo-inwestycyjnych, nie może oczekiwać, że Sąd będzie przez bliżej nieokreślony czas biernie czekał na uzupełnienie wniosków dowodowych. Obowiązkiem stron jest – między innymi – przedstawianie dowodów na poparcie własnego stanowiska w taki sposób, by nie powodowało to zbędnego opóźnienia w rozpoznaniu sprawy. Pozwany temu wymogowi nie sprostał.

Dano wiarę zeznaniom powódki. Pozwany nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do wiarygodności tego dowodu, nie zaprzeczył również żadnym przytoczonym w zeznaniach powódki okolicznościom faktycznym. Zeznania te nie wzbudziły również żadnych wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości.

### III. **Ocena roszczenia.**

(A) Zasada odpowiedzialności.

W sprawie znajdują zastosowanie przepisy w brzmieniu obowiązującym 1 kwietnia 2011 roku, jako dniu powstania odpowiedzialności pozwanego.

Umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest szczególnego rodzaju umową, która łączy w sobie postanowienia umowy ubezpieczenia na życie oraz umowy o prowadzenie rachunku w ramach ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Jest to ubezpieczenie działu I grupy 3 (załącznik do u.d.u.1).

Przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.). Przy ubezpieczeniu osobowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie umówionej sumy pieniężnej (art. 805 § 2 k.c.). Ubezpieczyciel jest przy tym zobowiązany potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia (art. 809 § 1 k.c.).

Regulacja dotycząca ubezpieczeń z działu I grupy 3, sprowadzała się głównie do wskazania obowiązkowych elementów umowy ubezpieczenia (art. 13 ust. 4 u.d.u.), oraz okresowego dokonywania wyceny jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego i publikacji wyników (art. 13 ust. 5 u.d.u.).

#### (B) Treść umowy.

W pierwszej kolejności zważyć należy, jakiej treści umowa została zawarta między stronami. Trzeba bowiem pamiętać, że w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową (art. 385 § 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie udowodniono, że powódka uzyskała zapewnienie od przedstawiciela pozwanego, że po upływie dwóch lat od zawarcia umowy, nie będą pobierane żadne opłaty w związku z ewentualnym rozwiązaniem umowy.

Dla zawarcia umowy ubezpieczenia nie zastrzeżono wymogu formy pisemnej pod rygorem nieważności, ani żadnej innej formy szczególnej. Uregulowanie kwestii potwierdzenia warunków umowy nie oznacza zastrzeżenia formy dla samego zawarcia umowy.

W tych okolicznościach należy przyjąć, że z pozwaną zawarto przedmiotową umowę, modyfikując postanowienia o.w.u. w ten sposób, że po upływie dwóch lat od zawarcia umowy, pozwana nie będzie obowiązana ponosić kosztów związanych z rozwiązaniem umowy. Uzgodnienie to ma pierwszeństwo przed postanowieniami o.w.u. (art. 385 § 1 k.c.).

Powódka może zatem żądać prawidłowego wykonania zawartej umowy przez wypłacenie bezzasadnie potrąconych 4.192,24 zł, skoro do rozwiązania umowy doszło po upływie dwóch lat od rozpoczęcia odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej umowy.

#### (C) A..

Nawet przy przyjęciu – czego Sąd nie czyni – że powyższe rozumowanie jest błędne i doszło do zawarcia umowy w brzmieniu wynikającym w zakresie opłaty likwidacyjnej z ogólnych warunków ubezpieczenia, to należy zauważyć, że postanowienia te w zakresie pozwalającym dokonać potrącenia – jak w niniejszej sprawie – ponad 51 % wartości jednostek uczestnictwa w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym, jawią się jako spełniające znamiona niedozwolonych postanowień umownych.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne – art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. I k.c.). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. II k.c.).

Wyliczając przykładowe postanowienia, które w razie wątpliwości winny być uznane za abuzywne, ustawa wskazuje między innymi takie, które nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego (art. 385<sup>3</sup> pkt 17 k.c.).

Badane postanowienia dotyczące opłat związanych z wykupem jednostek uczestnictwa w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym, na skutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia, mają taki właśnie charakter. Sytuacja, w której powódka, po upływie czterech lat ubezpieczenia, a więc dwukrotnie dłuższym okresie aniżeli krytyczny okres dwuletni, zostaje pozbawiona przy rozwiązaniu umowy ponad połowy zgromadzonych w postaci jednostek uczestnictwa środków, jest w sposób oczywisty abuzywna, gdyż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, pozbawia powódkę rażąco wysokiej części zgromadzonych przez nią środków, w niedopuszczalny sposób ingerując w jej zasadne interesy majątkowe. Należy podkreślić, że wbrew obszernym, a całkowicie bezprzedmiotowym wywodom pozwanego z odpowiedzi na pozew, nie chodzi tutaj ani o rezultat ziszczenia się ryzyka inwestycyjnego, ani walutowego. W tej sprawie, pozwany niejako ponad skutki tych ryzyk (pозwana wpłaciła łącznie ponad 10.000 zł, co wynika z rozliczenia polisy), chce pozbawić powódkę ponad połowy zgromadzonych przez nią środków, i to w sytuacji, gdy niespornym jest, że powódka wszelkie opłaty, czy to za obsługę umowy, czy też za prowadzenie rachunku jednostek uczestnictwa, a także szereg innych opłat, pobieranych od poszczególnych czynności, przez ten okres zapłaciła.

Pozwany podnosi, że takie rozwiązanie wynika z kosztów – w istocie – akwizycji jego działalności. Po pierwsze należy zauważyć, że okoliczność ta przez pozwanego w żaden sposób nie została wykazana. Po wtóre nawet gdyby zostało to twierdzenie udowodnione, to należy dostrzec, że jest to w takim razie mechanizm budzący wątpliwości w świetle przepisów o działalności ubezpieczeniowej. Trzeba mieć na uwadze, że składkę ubezpieczeniową ustala się w wysokości, która powinna co najmniej zapewnić wykonanie wszystkich zobowiązań z umów ubezpieczenia i pokrycie kosztów wykonywania działalności ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń, po dokonaniu oceny ryzyka ubezpieczeniowego (art. 18 ust. 1 i 2 u.d.u.). Nie ma powodów, by zasada ta nie miała znaleźć zastosowania również co do składek w tej ich części, jaka ma prowadzić do nabycia jednostek uczestnictwa w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym. Tymczasem opłaty likwidacyjne jak w niniejszej sprawie to nic innego, jak mechanizm służący ubezpieczycielowi do – jeżeli nie ukrycia – to w każdym razie przesunięcia rzeczywistych kosztów umowy. Działanie to w istocie prowadzi do zaniżenia składek ubezpieczenia poniżej kosztów, wprowadzając klienta w błąd co do rzeczywistych kosztów zawarcia umowy, co przy potwierdzonej praktyką orzecniczą skłonności przedstawicieli ubezpieczycieli do podkreślania relatywnie niskich kosztów ubezpieczenia, prowadzi do wciągnięcia konsumentów w swoistą pułapkę, w której o rzeczywistych kosztach umowy przekonują się dopiero po otrzymaniu informacji o potrąconej opłacie likwidacyjnej, choćby i po czterech latach umowy. Widać to wyraźnie na podstawie niniejszej sprawy – powódka wprost stwierdziła, a nie ma powodów by jej nie wierzyć – że gdyby od początku wiedziała o tych kosztach, umowy w ogóle by nie zawarła.

Postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta. Powódka zatem również w tym przypadku, uznania iż doszło do zawarcia umowy jak w o.w.u., może żądać wykonania umowy w całości, to jest przez wypłatę również potrąconej przez ubezpieczyciela kwoty, jako że w stosunku do niej postanowienia § 22 ust. 1 i 2 o.w.u. jako niedozwolone postanowienia umowne, nie znajdują zastosowania.

(D) Rozstrzygnięcie.

Niezależnie zatem od tego, czy – jak przyjmuje Sąd – doszło do zawarcia umowy z pominięciem postanowień § 22 ust. 1 i 2 o.w.u., czy też wprawdzie nie zawarto umowy na warunkach szczególnych, ale postanowienia § 22 ust. 1 i 2 o.w.u. stanowią bezskuteczne wobec powódki niedozwolone postanowienia umowne, zasadnie domaga się ona zasądzenia od pozwanego niewypłaconych jej 4.192,24 zł.

Odsetki ustawowe są obecnie, z racji samej ustawowej konstrukcji, zawsze niższe od odsetek ustawowych za opóźnienie, stąd powódka może ich zawsze żądać za opóźnienie także po 31 grudnia 2015 roku (art. 481 § 1 i 2 zd. I w związku z art. 359 § 2 k.c.).

#### IV. **Koszty.**

Pozwany przegrał sprawę w całości.

Na koszty procesu powoda złożyło się: 100 zł opłaty od pozwu, 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika według stawek minimalnych, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (art. 98 § 3 w związku z art. 99 k.p.c.).

Pozwany obowiązany jest zwrócić powodowi całość poniesionych kosztów procesu (art. 98 § 1 k.p.c.).

1 Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.).